

ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", stan wojenny (1981-1983), internowanie

Wprowadzenie stanu wojennego. Internowanie

Te działania spowodowały wpisanie mnie na listę internowanych i z tego mieszkania, w którym dzisiaj jesteśmy, zostałem po północy 13 grudnia 1981 roku aresztowany, wsadzony w wołgę i zawieszony na ulicę Północną do Komendy Miejskiej Milicji, a stamtąd po oświadczeniu mi, że jestem internowany, wraz z kilkudziesięcioma innymi kolegami, trzema sukami zawieziono nas do zakładu karnego we Włodawie. Około godziny szóstej wychodziliśmy z suki szpalerem między zomowcami i klawiszami wrogo na nas patrzącymi. Przechodziliśmy do gmachu słuchając przemówienia generała Jaruzelskiego, który akurat oświadczał Polakom, że są w stanie wojny. Gdy wchodziliśmy w progi gmachu więziennego, nagle rozległ się okrzyk: „Niech żyje «Solidarność!»” To więźniowie kryminalni, którzy sprząтали o świcie (to była niedziela) korytarze, klatki schodowe, tak nas witali. Dlatego później ich oddzielono od nas, bo początkowo to tak wymieszali nas piętrami. Ich dali na górę, a nam na dolnych piętrach.

Jadąc nie wiedzieliśmy, że jedziemy do Włodawy, okna mieliśmy takie zablindowane, ale koledzy tam jakoś odchyłili szparkę, żebyśmy wiedzieli, w którą stronę nas wiozą. Byliśmy przekonani, że jedziemy na Sybir. No i potwierdziło się to. Jedziemy w kierunku północno-wschodnim. Koledzy powiedzieli: „Jedziemy na Włodawę.” Siedział z nami doktor Wiesław Kamiński pochodzący z Włodawy, doktor, dzisiaj profesor fizyki. No i my go pytamy: „Wiesław, czy we Włodawie jest most na Bugu?” „Nie ma mostu. Ale nie bójcie się. Byłem niedawno. Łódź na Bugu jest tak mocny, że ta nasza suka przejedzie i nie utopimy się.” No ale patrzymy, a pilotujący nas – zomowiec chyba, z karabinem, dwóch ich było w tej suce za taką siatką – dokonuje jakichś dziwnym manewrów. Wyciągnął z torby jakiś papier i tak go jakoś dziwnie przegląda kierując ku nam. I koledzy, którzy byli najbliżej niego, wyczytali, on nam celowo pokazał, że docelowym miejscem jest Włodawa. I pytamy Wiesława: „Co tam we Włodawie jest, że oni nas tam wiozą?” „Nowe więzienie, nowy gmach

dobudowany do więzienia.” I tam nas właśnie przywieźli.

Data i miejsce nagrania	2005-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"